

**O Ośmiornicy Boga**  
Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**Do Dzieła Panowie!**

*"Dzieło Boże, które samo siebie uważa za „wielką zbawczą interwencję boskiego lekarza”, uosabia w moich oczach wszystkie te niechlubne tradycje w historii Kościoła, które w swej istocie odnoszą się z pogardą do człowieka i które **z dziejów Kościoła uczyniły dzieje zbrodni**"*

Matthias Mettner, teolog katolicki [\[1\]](#)

Dzieło to rodzaj katolickiej organizacji, dążącej do opanowania Kościoła, a przy tym nie stroniącej od wpływu na politykę i biznes. Wszystko to w duchu przedsoborowym i fundamentalistycznym, nie bez wsparcia „polskiego Papieża”. Taki obraz kształtuje zadziwiająco dużą część relacji na temat Dzieła w prasie zachodniej, a zapewne towarzyszył również włoskim deputowanym, powołującym w 1986 r. specjalną komisję parlamentarną w celu zbadania knowań „katomasonerii”. Lustrzanym odbiciem czarnej legendy jest przywoływane przez Messoriego przekonanie, że Dzieło jest duchowym *specnazem*, czy też *"czołgiem na gumowych oponach"*, który zdobywa teren dla Kościoła tam, gdzie konwencjonalne środki zawodzą. Dzieło zdaje się kontynuować działalność dawnej Kabały Pobożnych (powstała jako organizacja świecka przy zakonie jezuitów, przeciwko niej Molier napisał *Świętoszka*) a którą Reinach tak charakteryzował:

*"Tajemnica którą otoczyła swe dzieła dobroczynności, tłumaczy się istotnym celem jej działalności: szpiegostwem, umiejętnie zorganizowanem, którego przedmiotem było zadawać ciosy, na poważaniu lub majątku, niewierzącym i heretykom. Pozbawiać tych ostatnich urzędów lub klienteli, doprowadzać ich do nędzy, był to cel, do którego zmierzano wszędzie, **gdzie nie było już danem ich palić.**"* [\[2\]](#)

Opus Dei zastąpiło, jako gwardia papieska, zakon jezuitów, który od pewnego czasu utracił swe dawne wpływy tak w świecie jak i w Kościele.

\*\*\*

Opus Dei, powstałe w 1928 r. w Hiszpanii, podlega kanonicznie papieżowi, gromadzi dziś ponad 80 tysięcy katolików na całym świecie w wielu krajach, w tym w Polsce. Rozrost wpływów Opus Dei był błyskotliwy. Bywały takie okresy w których **10** ministrów w rządzie Franco (z którym Dzieło faktycznie współdziałało) wywodziło się z Dzieła! Jak podaje Matthias Mettner: pod koniec lat siedemdziesiątych Dzieło liczyło 72.375 członków, działających w 87 krajach, a ściśle mówiąc — w 479 uniwersytetach (w tym polskich) i szkołach wyższych, w 604 redakcjach gazet, czasopism i wydawnictw naukowych, w 52 stacjach telewizyjnych i radiowych, w 38 agencjach informacyjnych i reklamowych oraz w 12 przedsiębiorstwach produkcji i rozpowszechniania filmów. Dziś pod rządami Jana Pawła II Dzieło sukcesywnie zwiększa te „arealy wpływów”.

Czytajcie wszystko do końca jeśli chcecie znać jeden z ważnych powodów dlaczego Jan Paweł II, przez wielu uważany za Największego Polaka w dziejach Polski (przez mnie tylko za najpopularniejszego) NIGDY nie znajdzie się w dziale Wielcy papieże.

Dzieło od **1982 r.** zorganizowane jest w formie **prałatury personalnej**, czyli jest taką quasi-diecezją-biskupstwem (pełna nazwa tej prałatury to „Prałatura Świętego Racjonalista.pl

Krzyża i Opus Dei"), lecz bez określonego terytorium. Jest wszędzie i nigdzie. To prezent od naszego Rodaka, który jest ewenementem w Kościele. Wcześniejsi papieże odmawiali tego uprzywilejowania z pośród innych organizacji katolickich (biskupi pozbawieni zostali praktycznie władzy nad tą instytucją, która podporządkowana jest bezpośrednio papieżowi).

### Św. Trójca — trzech szefów Dzieła

Beatyfikacja założyciela — Josemarii Escriva de Balaguer y Albasa — nastąpiła już w 17 lat po jego śmierci, jeszcze nikt nigdy nie został tak szybko beatyfikowany, czy ten człowiek wyróżniał się czymś szczególnym? Była to beatyfikacja władzy. Uczynił to papież Jan Paweł II 17 maja 1992 r. *"Podczas gdy inni papieże — zwłaszcza Jan XXIII, ale Paweł VI również — podchodzili do Opus Dei z ostrożnością i sceptycyzmem, uchylając się od kanonicznego dowartościowywania tego stowarzyszenia, Jan Paweł II zaczął torować mu drogę. Od samego początku swojego pontyfikatu nie ukrywał sympatii dla Opus Dei, wspierał krok po kroku umacnianie się władzy w tej organizacji wewnątrz Kościoła, a teraz dopomógł jej w odniesieniu największego jawnego triumfu"* [3]

### Cel Opus Dei

Podstawowym celem działalności Dzieła jest **zdobywanie władzy i wpływów**. Mówi się wśród członków, że za jakiś czas z Kościoła katolickiego pozostanie jedynie Opus Dei. Zwracają na to uwagę nawet sami członkowie Kościoła:

*"Drodzy Bracia i Przyjaciele z Opus Dei! (...) Temu, że posiadacie wielką władzę, dużo pieniędzy, liczne stanowiska w polityce i kulturze, że najwyraźniej dążycie do obejmowania stanowisk kluczowych, które pozwalają sprawować kontrolę nad wieloma sprawami dziejącymi się na świecie i w Kościele, a tym samym rządzić nimi według własnych planów, że stosujecie mądrą, dyskretną taktykę w celu osiągnięcia tych stanowisk jak najszybciej i bez rozgłosu — temu nie można nic zarzucić. Władza sama w sobie nie jest niczym złym. Najważniejsze, decydujące pytanie brzmi: Po co wam ona? Co z nią zrobicie? Jakiego ducha macie zamiar szerzyć za pomocą tych środków?"* (szwajcarski teolog, kardynał Hans Urs von Balthasar, konserwatysta, 1988 [4])

### Katolicka sekta

#### Kult jednostki

Kult Escrivy wśród jego członków dowodzi, że jest to organizacja o charakterze sekciarskim (byłaby to jedna z niewielu sekt katolickich), która rzeczywiste ideały biblijne traktuje instrumentalnie. Czczą go jako **nowego Abrahama**: *"Myśląc o ojcu (tak go nazywają, przecząc tym samym nakazowi Jezusa: "Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem..." Mt 23, 9 - przyp.), wznosimy wspólnie nasze serca ku Bogu; wspominamy człowieka, którego chwali Pismo, ponieważ „w godzinie próby uznany został za wiernego". Dlatego złożył mu Bóg obietnicę, że w jego potomstwie błogosławione będą narody, że sprawi, iż jego potomstwo będzie tak liczne jak pył na ziemi i wyniesie jego plemię od morza do morza i od rzeki aż po krańce ziemi"*

[5]...Program polityczny?... Mało tego, widzieliśmy, że Jezusowe nakazy mają gdzieś, **nowym Jezusem** jest dla nich Escriva: *"Nasz ojciec jest także **dobrym pasterzem**, który przewodzi owczarni całego Dzieła (to nie Bóg czy Jezus nim przewodzi — przyp.) On nas zna i prowadzi na zbawcze i przebogie pastwiska. Oddaje swoje życie, żebyśmy my, dzieci jego, mogli je coraz pełniej posiadać"* [6]

Wśród cech kanonizowanego wymieniano zwłaszcza dobroć i pokorę. Widocznie

zapomniano, że wyraz swojej pokorze dał Escriva m.in. że zmienił swe nazwisko — Josemaría Escrivá Albas — na: Josemaría Escrivá **de Balaguer**. *De Coştam* sugeruje szlacheckie pochodzenie...

Z „pokorą” Escrivy zapoznamy się szerzej.

### Zerwanie z rodziną

Kolejną ważną cechą wszystkich sekt o charakterze totalnym jest rozluźnienie więzów rodzinnych członka, jeśli rodzina odnosi się sceptycznie do sekty. Kto ma do czynienia z Opus Dei, ten często musi wybierać między swoją prawdziwą rodziną a nową „rodziną opusdeistyczną”. Josemaría Escriva ujawnia otwarcie powołując się przy tym na fragment Nowego Testamentu (Mt 10, 34-37), mało tego — nakazuje ostrożność w przywiązywaniu się do rodziny, gdyż jeśli ta okazuje niechęć do oddania się (śluby składa się na całe życie) Opus Dei — najprawdopodobniej jest ...wysłannikiem Szatana!. Mówi:

*"Mistrz powiada: przyszedłem poróżnić syna z ojcem, córkę z matką, synową z teściową... Gdy będziesz spełniał to, czego On od ciebie wymaga, udowodnisz, że kochasz prawdziwie swoich rodziców. Dlatego, kiedy przychodzi chwila osobistego poświęcenia się Bogu, nie zasłaniaj się miłością, którą jesteś winien rodzicom. Winna być ona doskonała (czyt. platoniczna - przyp.). W przeciwnym razie nad miłość Boga będziesz przedkładał miłość do swoich rodziców, a nad miłość do nich — swoją własną. Czy lepiej teraz rozumiesz sens słów ewangelicznych?" (Bruzda, pkt 816) - "Szatan — ojciec kłamstwa i ofiara swej pychy — stara się, by naśladować Boga nawet w sposobie zdobywania zwolenników, czy zauważyłeś? Tak samo jak Bóg posługuje się ludźmi, żeby zbawiać dusze i prowadzić je do świętości, szatan posługuje się innymi osobami, aby sparaliżować tę pracę, a nawet, by je zgubić. **I — nie przerażając się — w ten sam sposób, jak Jezus szuka jako narzędzi ludzi najbliższych — rodziców, przyjaciół, kolegów itd. — szatan również zamierza często posłużyć się tymi najbardziej ukochanymi istotami, by sprowadzić zło.** Dlatego, jeżeli więzy krwi zmieniają się w wiązadła, które uniemożliwiają ci kroczenie drogami Bożymi, przetnij je zdecydowanie. I może twoje zdecydowanie odetnie również tych, którzy popadli w matnię Lucyfera" (Bruzda, pkt 812). [7]*

### Poczucie elitarności

Jako trzeci przymiot destrukcyjnej sekty należy wymienić głoszenie przez jej zwierzchników elitaryzmu jej członków, poczucia wyższości, wybraństwa, pogardy dla innych „grzeszników”. I tak mówi Escriva do swoich wyznawców:

*"Nie zapomnij, że Chrystus również ma swoją **"militację" i ludzi wybranych**, by Mu służyli" (Droga, pkt 905). Dalej mówi: "Te ludzkie tłumy, niezależnie od ich pozycji społecznej, pozbawione ideału - jakże mi ich żal! Sprawiają wrażenie, że nie zdają sobie sprawy z istnienia duszy. **Toż to po prostu stado, tabun... trzoda...** Ale my, Jezu, przy pomocy Twojej miłości i Miłosierdzia, zamienimy to stado w Twoją chorągiew... tabun - **w wojsko** ... zaś spośród trzody wybierzemy tych, którzy pragną oczyszczenia" (Droga, pkt 914) Gdzie indziej powiada: "Wojna! Wojna — powiadasz — ma celowość nadprzyrodzoną, nieznaną światu; wojna jest dla nas. Wojna to największa przeszkoda do wejścia na drogę ułatwioną. I w końcu **musimy ją pokochać tak jak zakonnik miłuje swoją dyscyplinę**" (Droga, pkt 311) [8]. Tego człowieka Karol Wojtyła uczynił świętym...*

(UWAGA: członka Dzieła można czasami rozpoznać po powtarzaniu przezeń słów Jezusa o rzucaniu pereł między wieprze)

### Odebranie wolnej woli i prawa do myślenia

Członkowie sekt nakazane mają przez swoich zwierzchników bezwzględne  
Racjonalista.pl

posłuszeństwo głowie sekty, obowiązani są do bycia powolnym narzędziem, nie posiadającym tajemnic i intymności, narzędziem, które nie podejmuje decyzji opartych na własnym pragnieniu bądź woli. Wódz-założyciel Dzieła nie raz formułował takie nakazy, a jego pojęcie „dzieciństwo wiary” weszło do obiegowego słownika katolików:

*"Nie trać okazji, gdy możesz zrezygnować z własnego zdania. Tak trudno na to się zdobyć ... ale jakaż to radość dla Pana Boga!" (Droga, pkt 177)*

*"Bądź maleńkim, jak najmniejszym. Staraj się mieć **dwa lata, najwyżej trzy**. Bo starsze dzieci to spryciarze już starający się oszukiwać rodziców przy pomocy kłamstw najbardziej nieprawdopodobnych. A to dlatego, że już mają w sobie **złośliwość, nasienie grzechu**" (Droga, pkt 867)*

*„**Dzieciństwo duchowe wymaga poddania władz umysłowych**, a to jest trudniejsze niż poddanie woli" (Droga, pkt 856)*

Poddanie umysłowe przyjdzie ci łatwiej jeśli twoje lektury nie wykrócą poza okólniki Wodza: *"Nie kupuj książek bez uprzedniego zasięgnięcia **rady u osób pobożnych**, wykształconych i **dobrze zorientowanych**. Mógłbyś kupić rzecz bezużyteczną, albo zgoła szkodliwą. Ileż to razy ludzie myślą, że mają pod pachą książkę... a nie wiedzą, że obarczyli się ładunkiem śmieci" (Droga, pkt 339)*. Klerokratia jest niewątpliwie "ładunkiem śmieci" wartym trzykrotnego splunięcia przez lewe ramię.

*„**Głupi dzieciaku**, w dniu, w którym ukryjesz cokolwiek przed spowiednikiem, przestaniesz być dzieckiem, boś utracił prostotę" (Droga, pkt 862)*. Należy zaznaczyć, że członkowie Opus Dei powinni spowiadać się tylko u księży będących również członkami.

*„Swoim dzieciom" Escriva „wciska kit" z niezwykłą wyniosłością graniczącą z prymitywizmem: "Przyjrzyj się, jak łatwo można oszukać małe dzieci! Nie chcą przyjąć gorzkiego lekarstwa, ale zaraz się zachęca... Ta łyżeczka to za tatusia, a ta druga za babcię... i tak dalej, aż zażyją wszystko. Ta samo i ty: kwadrans umartwiania dłużej za dusze w czyścicu, pięć minut za (grzesznych — przyp.) rodziców, jeszcze pięć za braci w dziele apostołskim... Aż upłynie czas przez ciebie wyznaczony. Wielka jest wartość umartwienia dokonanego w ten sposób!" (Droga, pkt 899)*

*"Teksty te w sposób nie budzący wątpliwości zalecają infantylne uzależnienie i bezsilność jako podstawę wszelkiej wiary i drogę duchowości chrześcijańskiej. Podporządkowanie dziecka autorytetowi ojca propaguje się jako właściwe źródło „prawdziwej" wiary w Boga. „Ojcowski autorytet" reprezentuje w Opus Dei w pierwszym rzędzie Escriva, ale także jego następcy, „duchowi przywódcy" (...) Tym, czego żąda Escriva zasłaniając się Bogiem, jest infantylne uzależnienie zalęknionych dzieci, rezygnujących ze swojego ja: z **prawa do tego, by samodzielnie myśleć, chcieć i czuć; z możliwości rozpoczęcia własnego życia wraz ze wszystkimi towarzyszącymi temu pomyłkami, eksperymentami i błędami; z odkrywania własnej fantazji, poezji własnego serca i siły życiowej własnych pragnień**"*  
[9]

#### Odebranie poczucia wartości

Sekta Opus Dei propaguje stałe umęczanie grzesznego ciała. Odsuwa ciężar zmartwień na tamten świat, ten pozbawiając jakiegokolwiek wartości. Oto niektóre wyjątki z głównego dzieła opusdeistów (pogrubienia moje):

*"Nie zapominaj, że **jesteś koszem na śmieci** (...) Upokórz się! czyż nie wiesz, że **jesteś naczyniem nieczystości?**" (Droga, pkt 592)*

*"Gdybyś dobrze się znał, cieszyłbyś się pogardą, a płakałoby twoje serce słysząc pochwały i pochlebstwa" (Droga, pkt 595)*



"Gdybyś zawsze działał według porywów twego serca i racji dyktowanych przez twój umysł, znajdowałbyś się **stale w pozycji leżącej**, twarzą ku ziemi, **sponiewierany jak robak**, odrażający brudem i brzydotą... przed obliczem tego Boga, który tyle znosi dla ciebie" (Droga, pkt 597)

"Jesteś upadłym i brudnym prochem..." (Droga, pkt 599)

**"Błogosławmy cierpienie. Miłujmy cierpienie. Uświęcajmy cierpienie... Wychwalajmy cierpienie"** (Droga, pkt 208)

"Gdy pojąłeś, że twoje ciało jest twoim wrogiem, a także wrogiem chwały Bożej, bo sprzeciwia się twemu uświęceniu, czemu odnosisz się do niego tak łagodnie?" (Droga, pkt 227)

"Umartwienie winno być ciągłe, jak bicie serca: w ten sposób opanujemy samych siebie i będziemy żywić wobec innych miłość Jezusa Chrystusa" (Kuźnia, pkt 518)

"Człowiek, który kocha, depce samego siebie (...)" (Kuźnia, pkt 532)

"Dla karcenia ciała i czynienia go posłusznym numerariusze i członkowie dołączeni w Opus Dei za zgodą swego kierownika duchowego mają trwać w **pobożnym nawyku noszenia małego pasa pokutnego** [\[10\]](#) co najmniej przez dwie godziny każdego dnia; ponadto mają raz w tygodniu **biczować się** [\[11\]](#) i spać na podłodze, o ile to nie zaszkodzi ich zdrowiu" (De Spiritu et de piis servandis Consuetudinibus [\[12\]](#))

"Do umartwień obowiązkowych — **wbrew oficjalnym zapewnieniom Opus Dei** o wyjątkowym charakterze tego rodzaju umartwień — należy noszenie pasa pokutnego, biczowanie się, spanie na podłodze lub nagich deskach, rezygnacja z poobiedniej drzemki. Umartwienia dobrowolne to na przykład zimny prysznic, siedzenia na krześle bez opierania się, rezygnacja ze smarowania chleba i z deseru" [\[13\]](#)

Oczywiście to nie wszystkie cechy katolickiej sekty opusdeistów — wnikliwą ich analizę można znaleźć na kartach książki Matthiasa Mettnera — *Katolicka mafia*

\*\*\*


## **Kobieta w Opus Dei**

Należy jeszcze wytłumaczyć początkowe wezwanie, w którym pominąłem płeć piękną. Jest to ze wszech miar uzasadnione biorąc pod uwagę, że Opus Dei kultywuje stare (obecnie tłumione) tradycje Kościoła względem kobiet. Zwróć uwagę, czy w cytowanych powyżej fragmentach wypowiedzi Escrivy znajdują się gdziekolwiek formy żeńskie czy wszędzie są męskie. Kobieta to coś mniejszego od mężczyzny, ma też mniejsze predyspozycje do „świętości”, a jej seksualność traktowana jest z najwyższą ostrożnością. Ogólnie kobieta została predestynowana przez Boga do bycia służką i podwładną.

"Numerariuszki (członkinie Opus Dei) muszą zwracać należyta uwagę na swoje suknie i nosić biały strój roboczy podczas wykonywania prac administracyjnych (czyli sprzątnięcia i gotowania — przyp.) Pozostałe noszą zawsze skromną kolorową suknię przy wykonywaniu prac administracyjnych, a do służby w portierni i jadalni wkładają również skromny mundurka z długimi rękawami. Do mundurka, który muszą zakładać do prac administracyjnych, wymagane jest schludne uczesanie". Należy im wciąż zlecać dodatkowe prace, "żeby stale były zajęte i wykorzystywały czas" [\[14\]](#)

"Jeśli sekcja męska i żeńska „muszą wymienić informacje w jakichś sprawach”, „zawsze przekazują wiadomość na piśmie, w postaci notatek napisanych na maszynie,

bez zwrotów grzecznościowych na wstępie i na zakończenie"" [14]

 naprawdę Dzieło Boże? Katolicyzm wykolejony, zmutowany, a może... sama jego esencja?

Podobna tematyka na: [Czy istnieje kościelna masoneria?](#), [Opus Dei po polsku](#)

---

Przypisy:

[ 1 ] Katolicka mafia: Tajne stowarzyszenia w Kościele sięgają po władzę - Matthias Mettner, Interart, Warszawa 1995, s.17

[ 2 ] "Orpheus - Historia Powszechna Religij" - Salomon Reinach, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1929

[ 3 ] Katolicka mafia: Tajne stowarzyszenia w Kościele sięgają po władzę - Matthias Mettner, Interart, Warszawa 1995, s.35

[ 4 ] Katolicka mafia: Tajne stowarzyszenia w Kościele sięgają po władzę - Matthias Mettner, Interart, Warszawa 1995, s.15

[ 5 ] Katolicka mafia..., op.cit., s.39

[ 6 ] Katolicka mafia..., op.cit., s.39

[ 7 ] podane za: Katolicka mafia..., op.cit., s.241

[ 8 ] podane za: Katolicka mafia..., op.cit., s.242, 246

[ 9 ] powyższe cytaty podane za: Katolicka mafia..., op.cit.

[ 10 ] Metalowa obręcz z kolcami zwróconymi do środka, noszona na udzie

[ 11 ] Bicz jest z reguły pięciopalczałą skórzaną dyscypliną z supłami lub perlonowymi sznurkami z grubymi, ciężkimi kolczastymi kulkami na końcach

[ 12 ] podane za: Katolicka mafia..., op.cit., s.282

[ 13 ] Katolicka mafia..., op.cit., s.283

[ 14 ] podane za: Katolicka mafia..., op.cit., s.277

#### **Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Profil użytkownika Mariusz Agnosiewicz](#)



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 27-07-2002 Ostatnia zmiana: 12-09-2010)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1476) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1476>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)